



Kamila Słupska*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Aktywizowanie społeczności lokalnej (przesłanki teoretyczne i przykłady dobrych praktyk „odradzania się” idei aktywnego sąsiedztwa)

KEYWORDS

local community, activation,
potential, neighbourhood,
initiatives

ABSTRACT

Słupska Kamila, *Aktywizowanie społeczności lokalnej (przesłanki teoretyczne i przykłady dobrych praktyk „odradzania się” idei aktywnego sąsiedztwa)* [Activating the local community (theoretical grounds and examples of good practices of the revival of the idea of active neighbourhood)]. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja* nr 1(17) 2020, Poznań 2020, pp. 251–263, Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-0422. DOI 10.14746/kse.2020.17.11.1

This paper focuses on the issue of activating the local community, including its conditions and manifestations, and putting strong emphasis on the category of community potential, which is a multifaceted and dynamic phenomenon, contributing to changes in various areas of social life. Particular attention was paid to neighbourhood activity and its stimulation, including related initiatives, the importance of which was highlighted, while selected examples of good practices, implemented both within projects, organised campaigns, as well as spontaneous individual actions were brought up.

Społeczność lokalna – kontekst aktywizacji i rozwoju (wprowadzenie)

Kategoria „Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnej”, w skrócie AiRSL (*community development*), opisywana przez Zbigniewa T. Wierzbickiego jako subdyscypli-

* ORCID <https://orcid.org/0000-0003-4203-8544>.

na miasta i wsi oraz pedagogiki społecznej, obejmuje szereg zagadnień (Wierzbicki, 1987: 313). Można ją analizować, biorąc pod uwagę cztery aspekty:

- proces (z dominującą kategorią zmiany);
- metodę (wykorzystane sposoby działania i ich efektywność);
- program (zadania do realizacji, określenie najważniejszych kierunków, najczęściej odnoszących się do continuum – od jednorazowych, bądź sporadycznych akcji, przez tworzenie trwalszych struktur, po akcje/struktury wymagające znacznego wysiłku);
- ruch społeczny (zbiorowe przedsięwzięcie, które w swej istocie służy ustaleniu nowego porządku) (Wierzbicki, 1973: 24–26).

Kwestia ta już kilkadziesiąt lat temu zyskała na znaczeniu z dwóch zasadniczych powodów: narastających procesów dezorganizacji i dezintegracji społecznej, a także indywidualizacji życia, sprzężonej z instytucjonalizacją i segmentacją społeczeństwa oraz uświadomienia sobie, iż sam wzrost gospodarczy nie wystarczy, gdyż ważna jest również działalność społeczna. Stąd też trzy istotne elementy AiRSL-u to: uczestnictwo ludzi, ich zaangażowanie, partycypacja; „samozarządzanie” (dobrowolny udział, wysiłek jednostek, wzajemna pomoc); „społeczna zmiana” (służąca poprawie warunków życia mieszkańców). U podstaw leży tu przekonanie, iż przemian środowiska powinni dokonywać członkowie społeczności lokalnej, którzy bez przymusu, ale z własnej woli biorą w tym udział i to właśnie oni, w przypadku braku chęci lub pewnych umiejętności, wykazując postawę bierną, mogą stać na przeszkodzie rozwojowi. Dlatego tak istotna jest dbałość o ich prospołeczne przygotowanie, a także o odpowiednie formułowanie celów i projektowanie działań, by się z nimi identyfikowali (odpowiedź na potrzeby mieszkańców, uwzględnianie ich realnych możliwości) (Wierzbicki, 1987: 317–320).

Te założenia i towarzyszące im przesłania są cały czas aktualne. Tym bardziej warto z wnikliwością przyglądać się, w jakim zakresie (w jakim wymiarze) są implementowane obecnie, czyli nałożyć na nie realia współczesnego funkcjonowania, które to wcale „łatwe” – w opisywanym kontekście – nie jest. Tym samym, na co zwraca uwagę Robert D. Putnam, analizując sytuację Stanów Zjednoczonych, odtworzenie kapitału społecznego nastęrcza określone trudności.

Kurczenie się wspólnot (...) odbywało się po cichu i podstępnie. Zauważamy jego skutki w napięciach i pęknięciach naszego prywatnego życia oraz w degradacji naszego życia publicznego, jednak najpoważniejsze skutki przypominają starą zagadkę: „Czego brakuje na tym obrazku?”. Osłabiony kapitał społeczny przejawia się w rzeczach, które znikły niemal niezauważone – sąsiedzkie przyjęcia i spotkania z przyjaciółmi, bezrefleksyjna uprzejmość wobec obcych, wspólne dążenie do dobra publicznego raczej niż samotne poszukiwanie dóbr prywatnych. (Putnam, 2008: 653–654)

Jednocześnie lokalizm zaczął się odradzać, a w jego terażniejszej postaci, na co zwraca uwagę Andrzej Radzewicz-Winnicki,

(...) oprócz nostalgicznej tęsknoty za egzystencją w tradycyjnych strukturach tego typu społeczności, dostrzec można również zręby ideologii pragmatyzmu. Jej przejawem staje się podkreślanie waloru pożytku wynikającego z racji czynnego uczestnictwa jednostki w takiej strukturze oraz artykułowanie potencjalnych możliwości korzystania z wszelkich zasobów (zarówno materialnych, jak i ludzkich) pozostających do dyspozycji w środowisku lokalnym. (Radzewicz-Winnicki, 2008: 415)

Organizowanie i rozwój społeczności lokalnej, ukierunkowane na przekształcanie, czyli wywoływanie zmiany społecznej, przynoszącej poprawę funkcjonowania narażonych na zjawisko wykluczenia albo już nim dotkniętych społeczności, czyli zmianę jakości życia mieszkańców (Bąbska, Jordan, 2014: 46), okazują się istotnym nurtem w pomocy społecznej. Nową odsłonę jej aktywnej postaci stanowią: „docenienie roli wspólnot w rozwiązywaniu problemów, tworzenie programów i projektów odwołujących się do idei solidaryzmu społecznego, pracy na potencjałach ludzi i idei *empowermentu*” (Skrzypczak, 2014: 7), który w modelu OSŁ jest opisywany poprzez pięć wzajemnie się uzupełniających i przenikających wymiarów: spójność, upodmiotowienie, wpływ, angażowanie, kooperacja (Bąbska, Dudkiewicz, 2014: 12).

Aktywizowanie społeczności lokalnych jawi się zatem jako niezwykle ważne i złożone zadanie, gdyż odnosi się do istotnych sfer życia (jednostek i zbiorowości). Temu zagadnieniu właśnie poświęcony jest niniejszy artykuł, w którym autorka analizuje przesłanki teoretyczne, związane z wiodącym zagadnieniem, odwołując się między innymi do szerokiej kategorii potencjału społeczności lokalnej oraz przywołuje wybrane przykłady dobrych praktyk, realizowanych w środowisku, dotyczących między innymi działań organizatora społeczności oraz wzmocnienia relacji sąsiedzkich. Podkreślając raz jeszcze wieloaspektowość problematyki, uwagę koncentruje jedynie na wybranych, ale istotnych zarówno z pedagogicznego, jak i ogólnospołecznego punktu widzenia, kwestiach.

Potencjał społeczności lokalnej

Społeczność lokalna może występować i jako podmiot aktywizujący, i jako cel aktywizacji. Z tą pierwszą sytuacją mamy do czynienia wówczas, gdy charakteryzują ją więzi mające określoną siłę, moc i jakość (między innymi poczucie tożsamości i wspólnoty, rozpoznawalność jej członków, podejmowanie przez nich określonych

ról i zadań), co buduje kapitał społeczny, a to z kolei sprzyja podejmowaniu różnorodnych wyzwań, będących odpowiedzią na pojawiające się potrzeby. Ta druga sytuacja z kolei występuje wtedy, gdy tej „głębszej” lokalności brakuje, co ma miejsce głównie w środowiskach miejskich, a spowodowane jest na przykład budowaniem dzielnic-sypialni, często pozbawionych przestrzeni, wokół których społeczności lokalne mogłyby się organizować. Często powodem jest też niski poziom zaufania społecznego i tendencja mieszkańców do izolowania się. Wśród podmiotów aktywizujących wymienić należy: samorząd (dysponujący zarówno aparatem ustawodawczym, jak i wykonawczym), lokalne przedsiębiorstwa (i ich działania na „arenie wewnętrznej”, jak i oddziaływania na społeczność); organizacje pozarządowe (koncentrujące się i na wspieraniu merytorycznym, czy materialnym, i na rozwiązywaniu konkretnych problemów, i na umożliwianiu rozwijania pasji); szkołę (która w kontekście aktywizacji odgrywa potrójną rolę: stosowanie w edukacji metod aktywizujących, realizacja projektów aktywizujących, wytwarzanie kapitału społecznego); parafię (wraz z działaniami religijnymi i pozareligijnymi); rodzinę (pełniącą funkcję pośrednika między jednostką a społecznością lokalną, będącą jednocześnie lustrem problemów, z jakimi zmaga się społeczność); podmioty związane z handlem (lokalne sklepy, galerie handlowe) (Schindler, 2010: 170–188). Wszystkie one, wchodząc w skład lokalnego systemu, mogą wzmacniać ogólną „sprawność” społeczności, włączając się w jej aktywne funkcjonowanie i stanowiąc jeden z elementów tworzących jej potencjał.

Potencjał społeczności jest zjawiskiem dynamicznym i wielowymiarowym. Powinien być zatem analizowany z uwzględnieniem owej złożoności. Ma określone, występujące oczywiście z różnym natężeniem i zmieniające się (co powoduje, iż może być pozyskiwany albo tracony) cechy:

- poczucie tożsamości, związane ze wspólnotą wartości, norm i wizji; odnosi się do bliskości między mieszkańcami; typ i stopień tego poczucia mogą być zróżnicowane, na przykład oparte na więziach emocjonalnych lub instrumentalnych;
- zaangażowanie (odpowiedzialność, jaką jednostki, grupy, organizacje ponoszą za to, co ma miejsce w danej społeczności);
- umiejętność rozwiązywania problemów (przekładanie zaangażowania na działanie);
- dostęp do zasobów (ekonomicznych, ludzkich, materialnych, politycznych, tkwiących zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz).

Działa poprzez różne podmioty:

- jednostki (kapitał ludzki i przywództwo sprawowane przez liderów, czyli umiejętności, wiedza, zasoby mieszkańców i ich zaangażowanie na rzecz społeczności lokalnej);

- organizacje (przywoływane wyżej) (podmioty grupowe, czyli lokalne instytucje, na przykład przedsiębiorstwa, usługodawcy, lokalne oddziały większych instytucji, na przykład szkoły, obiekty handlowe, mniejsze grupy zorganizowane, na przykład wspólnoty mieszkaniowe, kluby osiedlowe), w których, w opisywanym kontekście, wiodące są umiejętności związane z realizowanymi przez nie funkcjami w odpowiedzi na potrzeby społeczności, czyli wchodzenie tym samym kompatybilnie w całościowy system lokalny, połączony także z szerszymi systemami (co już wyżej zostało zaakcentowane);
- sieci (relacje między ludźmi, grupami nieformalnymi oraz sformalizowanymi organizacjami), z różniącymi się wewnątrz nich więziami.

Wypełnia określone funkcje (normatywne i/lub specjalistyczne): planowanie, podejmowanie decyzji, kierowanie; produkcja dóbr i usług; upowszechnianie informacji; organizowanie i rzecznictwo, służące mobilizacji mieszkańców do wspólnego działania. Tym celom służą również interwencje strategiczne:

- przywództwo (koncentracja na liderach);
- rozwój organizacyjny (wzmacnianie istniejących organizacji albo tworzenie nowych);
- organizowanie się społeczności (angażowanie poszczególnych interesariuszy);
- współpraca organizacji (rozwój relacji i partnerstw).

Efekt jest zatem kształtowany przez wpływy otoczenia (mikro- i makrostrukturalne): bezpieczeństwo, pewność miejsca zamieszkania, gęstość kontaktów towarzyskich, struktura szans, ruchy migracyjne, dynamika stosunków między rasami i klasami, podział władzy i zasobów. Pomyślny przebieg to wzrost potencjału społeczności oraz inne (wymierne) rezultaty w postaci lepszych usług, większego wpływu na podmioty podejmujące decyzje, czy też dobrobytu materialnego (Chaskin, Brown, Venkatesh, Vidal, 2007: 37 i in.).

Budowanie potencjału społeczności przyczynia się więc do zmian w wielu obszarach polityki społecznej, a wśród nich wymienić można za Stevem Skinnerem: efektywne świadczenie usług publicznych, zrównoważony rozwój¹, rewitalizację i przedsiębiorczość, regenerację społeczeństwa obywatelskiego, spójność społeczną, silne społeczności. Proces budowania potencjału w grupach działających w społecznościach można zorganizować, co podkreśla autor, na bazie czterech kluczowych kategorii:

¹ Cechujący się: wielopodmiotowością, wielopoziomowością i wielokapitałowością. „Używane do rozwoju lokalnego powinny być wszystkie lokalne kapitały z triady społecznej, tzn. kapitał społeczny, środowiskowy i gospodarczy” (Wolski, 2016: 91).

- umiejętności (wspomagających aktywizację i działania społeczności, by ich członkowie podejmowali różnorodne role, odnajdywali się jako wolontariusze, członkowie organizacji, sąsiedzi, liderzy itd.);
- organizacji (i jej wsparcie, na przykład w sytuacji kryzysu w grupie, zapotrzebowania na nową strukturę organizacyjną, konieczności poprawy sposobu pracy);
- zaangażowania (działania, nauka i zmiany dotyczące tego, jak poszczególne jednostki udzielają się w społeczności oraz w jaki sposób grupy i sieci społecznościowe angażują ludzi i przyczyniają się do lokalnego podejmowania decyzji);
- równości (równych szans, różnorodności i spójności) (Skinner, 2014: 17 i n.).

Inicjatywy sąsiedzkie

Poczucie posiadania sieci oparcia, zakorzenienia stanowi istotny punkt wyjścia do rozwoju inicjatywy sąsiedzkiej. Na pytanie zadane przez Karola Mojkowskiego: „Kim w zasadzie jest sąsiad? Czy to każda osoba, która mieszka na moim osiedlu czy w bloku?”, Paweł Jordan odpowiedział: „Ja wolę mówić w tej sytuacji o «świadomym sąsiedzie», «aktywnym sąsiedzie» czy po prostu «dobrym sąsiedzie». Taki sąsiad to mieszkaniec dbający o swoje otoczenie. Myślący o przestrzeni wspólnej w kategoriach «przestrzeni do dbania»” (Mojkowski, 2012: 10).

W tradycyjnym, agrarno-wiejskim świecie sąsiedztwo było ewidentną formą kooperacji, wiązało się z oczywistością wzajemnego wparcia. Fundament stanowiła wspólnota położenia życiowego mieszkańców i ich zależność od siebie. Jednak przeobrażenia, związane między innymi ze zniesieniem ekonomicznych przymusów i wzajemnej paranteli, spowodowały, że relacje społeczne mogą rozwinąć się też na innej niż dotychczas podstawie. „Nie jest się już egzystencjalnie skazanym na sąsiadów, można dokonywać wyboru swych relacji oraz je autonomicznie kształtować. Tym samym osłabieniu ulega takie jednoznaczne przestrzenne odniesienie sąsiedztwa, to znaczy, że może ono istnieć tylko wtedy, gdy ludzie mieszkają w znacznej fizycznej bliskości wobec siebie wzajemnie” (*Sąsiedztwa i mikroorganizacje...*, 2009: 20). Zyskują na znaczeniu sieci społecznych powiązań, ma miejsce inscenizowanie sąsiedztw (gdzie bazę stanowi wspólny styl życia, a kontekst ma ściśle określony przestrzenny charakter; wspólnoty mieszkaniowe², eksperymen-

² Magdalena Szczepańska podkreśla: „Można przypuszczać, że rosnąca liczba wspólnot mieszkaniowych przyczyni się do zmiany postaw Polaków wobec najbliższego otoczenia oraz sposobów

ty osiedlowe, czyli organizowanie określonych aktywności, na przykład opieka nad dziećmi, transport). „Sąsiedztwo więc nie zanika, ale przybiera nowe formy. Wcześniej było ono kwestią głównie przestrzenną, która musiała zostać społecznie zorganizowana, zaś obecnie w coraz większym stopniu opiera się ono na społecznej bliskości, która się przestrzennie organizuje” (*Sąsiedztwa i mikroorganizacje...*, 2009: 22–24). Procesy globalizacyjne, powszechny rozwój komunikacji elektronicznej, mobilność (społeczna i geograficzna), zwłaszcza mieszkańców dużych miast, ich różnorodność spowodowały, iż można „wybierać kontakty społeczne nie w oparciu o bliskość przestrzenną, lecz wspólny interes czy wartości” (Toruńczyk-Ruiz, Winiarska, 2018: 20). Jednocześnie, co podkreślają Sabina Toruńczyk-Ruiz i Aleksandra Winiarska, nie zaniknęły głosy świadczące o istotności sąsiedztwa, gdzie podkreśla się jego funkcje (wsparcie, antidotum na poczucie alienacji, podnoszenie poziomu jakości życia, bezpieczeństwo) (Toruńczyk-Ruiz, Winiarska, 2018: 21).

Według wyników badań CBOS Polacy w zdecydowanej większości (89%) nie unikają sąsiadów i kontaktów z nimi, ale jednocześnie 65% przyznaje się do dystansu w tych relacjach. Zachowują się zatem poprawnie, ale nie nawiązują zbyt bliskich kontaktów. Można mówić więc o okazjonalnych i raczej konwencjonalnych relacjach sąsiedzkich (CBOS, 2017).

Obecnie należy więc niejako przypominać o walorach sąsiedztwa, czyli odkrywać na nowo coś, co wpisuje się od zawsze w koloryt życia zbiorowego, ale co przez lata ulegało przeobrażeniom, będącym odbiciem wyżej sygnalizowanych zmian społecznych.

W jaki sposób obecnie objawia się aktywność sąsiedzka (spontaniczna, czy też wyzwalana albo kierowana)? Wspólne spacery, dyskusje, oglądanie wystaw, podwórkowe plenery, festyny, warsztaty, sąsiedzkie kino, imprezy taneczne, sąsiedzka uczta... – oto niektóre propozycje. Mogą mieć one różnorodne podstawy: kultura, edukacja, sport, stricte pomoc. Ale też często ewoluują, rozszerzając zakres podejmowanych działań. I to pod wpływem ich uczestników, którzy – choć na początku nieśmiało i powoli – całkiem sprawnie „biorą sprawy w swoje ręce”, czując się wreszcie „gospodarzami” przestrzeni (i fizycznie, i mentalnie), mającymi moc sprawczą. A to jest najlepszy dowód na to, iż idea „współbicia” jest cały czas żywa. Warto w tym miejscu przywołać kilka przykładów, stanowiących świadectwo udanych inicjatyw.

funkcjonowania w nim”. Ale dodaje: „Pojawiają się jednak wątpliwości, czy takie zaangażowanie można nazwać obywatelskim?” (Szczepańska, 2018: 12).

Jedną z nich jest projekt polegający na realizacji interwencji artystycznych na podwórkach (Wrocław). Artyści, animatorzy, projektanci i architekci, działając w danym miejscu, współpracują z mieszkańcami. „Celem jest próba obudzenia świadomości odpowiedzialności za przestrzeń tak ludziom bliską, a jednak «niczyją» – porzuconą, nieutrzymaną”. Jednocześnie – obudzenia potencjału w mieszkańcach – zachęcenie ich do aktywności. Chodzi o dotarcie z działaniami artystycznymi wprost do odbiorców (często do tej pory jedynie potencjalnych) oraz o spotkania odbiorców bezpośrednio z artystami. „Działania artystyczne i animacyjne mają zmieniać oblicza podwórek, oddalonych od centrum miasta i jednocześnie epicentrum wydarzeń kulturalnych”. Te interwencje mają uświadomić mieszkańcom ich siłę sprawczą, to, że mogą mieć znaczący wpływ na swoje otoczenie. Nie chodzi tylko o przeobrażenia związane z wyglądem i infrastrukturą ich podwórka, ale przede wszystkim o zmiany, jakie mają szansę zająć w nich samych (Romaszkan, 2016: 5).

Ciekawą propozycją są na przykład „Międzypokoleniowe spotkania sąsiedzkie” – cykl spotkań w ramach projektu „Wrocław — wejście od podwórza”. W trakcie kilku miesięcy pracy ze społecznością odbyło się szereg dyskusji z urzędnikami, aktywistami miejskimi, artystami, poświęconych tematom istotnym dla mieszkańców, a dotyczących: ich praw, zieleni miejskiej, budżetu obywatelskiego, historii kina, rady osiedla, tworzenia stowarzyszenia, porządku i bezpieczeństwa na osiedlu. Program realizowano z zastosowaniem metody partycypacyjnej, biorąc pod uwagę potrzeby i wnioski mieszkańców (Kalita, 2016: 18).

Bardzo pomocni w aktywizowaniu środowiska lokalnego i także „odradzaniu się” sąsiedzkości okazują się organizatorzy społeczności lokalnej (często będący pracownikami sektora pomocy społecznej), realizujący jednocześnie trzy zadania: animatora, który pobudza do aktywności (społeczności, grupy, jednostki), wspiera oddolne inicjatywy, organizatora sieci społecznych, który między innymi wskazuje, jak korzystać z potencjału instytucji społecznych, podtrzymuje sieci komunikacji i współpracy między podmiotami, lokalnego planisty, który między innymi może reprezentować mieszkańców na szerszym forum oraz pomagać im osiągać wyznaczone cele, uczestniczy w procesie planowania projektów, programów aktywizacji, strategii rozwiązywania problemów społecznych (Bąbska, Dudkiewicz, 2014: 18). Standard organizowania społeczności lokalnych prowadzony przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej realizowany był na przykład na jednym z osiedli w Katowicach. Organizatorka społeczności lokalnej poznała potrzeby mieszkańców, ustaliła, co jest dla nich najważniejsze, czego brakuje i co chcieliby zmienić w pierwszej kolejności. Okazało się, iż pierwszorzędne znaczenie ma plac zabaw. Ponieważ bolączką tego osiedla były problemy związane z nadmiernym piciem

alkoholu, zajęto się też tym tematem i zaczęto promować trzeźwy styl życia. Do akcji włączyły się instytucje i organizacje pozarządowe. Kiedy machina lokalnej aktywności już ruszyła, okazało się, że wiele rzeczy można zrobić. Powstało boisko do siatkówki, klub osiedlowy, utworzono stowarzyszenie. Jak mówią sami mieszkańcy: „Dużo się zmieniło w mentalności ludzi, w postrzeganiu otoczenia, środowiska”. Inna inicjatywa to Warszawa i Sąsiedzkie Spotkania Podwórkowe, w których brali udział mieszkańcy, pracownicy dzielnicowej czytelnicy, policjanci, radni, pracownicy ośrodków wsparcia. Wcześniej organizatorka społeczności lokalnej, rozmawiając z mieszkańcami, dowiedziała się, iż bardzo ich niepokoi stan bezpieczeństwa na podwórkach, ulicach, klatkach schodowych, a także to, że młodzież „snuje się” po zakończonych lekcjach i nie wie, co ze sobą zrobić. Stąd właśnie pomysł na integrację, gdyż: „Jeśli środowisko nie będzie się znać, to dbanie o bezpieczeństwo nie przyniesie oczekiwanego efektu”. W ramach tych działań powstała również Drabina Marzeń, czyli miejsce, w którym mieszkańcy mogą przypinać kartki z zapisanymi przez siebie potrzebami, oczekiwaniami. Oczywiście, jedne się uda zrealizować, inne nie, ale dialog stał się faktem (*Polskie podwórka*, 2013).

Kolejnym przykładem (gdzie wszystko zaczęło się od projektu artystycznego, a skończyło na dużym przedsięwzięciu społecznym i współpracy mieszkańców z wieloma podmiotami) jest niezwykle interesująca akcja „Jeż”, realizowana w ramach wspomnianego już wyżej projektu „Wrocław – wejście od podwórza”. Początek to próba aktywizowania mieszkańców z udziałem siedmiometrowego jeża (dmuchanej maskotki, składającej się z kilkunastu odrębnych części), przygotowanego przez animatorkę kultury Izę Rutkowską, która zaproponowała szereg zajęć i dla młodszych, i dla starszych. Dzieci bardzo chętnie w nich uczestniczyły (czytanie bajek, oglądanie animacji, warsztaty plastyczne itd., zawsze z motywem jeża w roli głównej). Po roku od tego wydarzenia, z inicjatywy animatorki, dzieci – w ramach wyjazdu wakacyjnego – wraz z jeżem pojechały do Ośrodka Rehabilitacji Jeży w Kłodzku. Projekt zaowocował też między innymi konkursem dla mieszkańców, w którym mogli oni zgłaszać swoje propozycje działań, mające zmienić, ulepszyć, „ożywić” zamieszkały przez nich teren. Chętni przez około miesiąc przychodzili i nagrywali swoje pomysły w odpowiednio do tego przygotowanym miejscu. Następnie wszystkie je wyświetlono na wielkim ekranie i przystąpiono do głosowania. Oglądając nagrania, wiele osób spostrzegło, iż właściwie się nie zna mimo zamieszkiwania w tak bliskim sąsiedztwie. Największą popularność zdobyła propozycja utworzenia kompleksu rekreacyjno-sportowego, która okazała się niemożliwa do realizacji w wyznaczonym terminie. Sąsiedzi podjęli jednak decyzję o połączeniu wszystkich pomysłów i zorganizowali festyn, podczas którego wspólnie przygotowali ozdoby świąteczne i udekorowali choinkę. Postanowiono

złożyć projekt nie tylko kompleksu rekreacyjno-sportowego, ale również obejmujący całe podwórko, w budżecie obywatelskim (nastąpiła współpraca z urzędnikami i Wrocławską Rewitalizacją). Od tego dnia podwórko zyskało nieformalne miano: „Podwórko im. Wszystkich Mieszkańców”³.

Innym przykładem, skoncentrowanym na działaniach pomocowych, jest inicjatywa „Sąsiedzi sąsiadom”, która ma na celu zbudowanie długoterminowej sąsiedzkiej sieci wspierania osób starszych i schorowanych, w myśl zasady: „Nie zamykajmy się na drugiego człowieka”⁴. Idea ta odwołuje się do potencjału samopomocy sąsiedzkiej. On wydaje się ważny z co najmniej dwóch powodów: możliwość aktywizacji społecznej seniorów, których stan zdrowia pozwala na włączenie się w takie działania, oraz więziotwórczy charakter tej formy wsparcia, co ma istotne znaczenie w relacjach międzypokoleniowych i wewnątrzpokoleniowych. „Oddolne działania samopomocowe są najbardziej tradycyjną i utrwaloną praktyką wspierania osób starszych. Wsparcie to może mieć jednak również inną formę – regularnej, zakontraktowanej przez gminę sąsiedzkiej usługi” (Koziarek, Sobiesiak-Penszko, 2015: 6).

Okazuje się, iż czasami pomysł może zacząć „żyć własnym życiem” i spowodować zbliżanie do siebie sąsiadów, chociaż na początku taki zamiar niekoniecznie był deklarowany i w ogóle brany pod uwagę. Chodzi o minibiblioteczki. Pierwszy drewniany domek Amerykanin Todd Ball zbudował na pamiątkę zmarłej mamy, nauczycielki i miłośniczki książek. Postawił go w miejscu skrzynki na listy na swoim podwórku. Miał przypominać szkołę, w której ona pracowała. Wewnątrz umieścił ulubione książki mamy, aby każdy, kto ją znał i pamięta, mógł je wziąć i przeczytać. Przyjaciele i sąsiedzi zaczęli odwiedzać minibibliotekę, przynosili własne egzemplarze, rozmawiali o pomysły. Okazało się, iż jest to sposób na podtrzymywanie tradycji czytania drukowanych książek i możliwości zrzeszania się ludzi o zbliżonych zainteresowaniach, nawiązywania nowych znajomości, zawierania przyjaźni i integracji sąsiadów⁵.

Agnieszka Matan w jednej z audycji radiowych na temat stosunków sąsiedzkich w XXI wieku powiedziała, iż mamy do czynienia z modą na lokalność. A to, co buduje integrację sąsiedzką, to na pewno wspólny cel, jakiś konkretny (*Jak wyglądają stosunki sąsiedzkie w XXI wieku?*). W ciągu ostatnich lat na znaczeniu

³ Informacje pochodzą ze strony: <http://izarutkowska.com/2018/09/14/przykladowy-projekt/>, dostęp: 30.05.2019.

⁴ Informacje pochodzą ze strony: <http://www.gotowidopomocy.pl/aktualnosci/sasiedzi-sasiadom-pomoz-seniorom-na-powislu-i-solcu/>, dostęp: 30.05.2019.

⁵ Informacje pochodzą ze strony: <https://kampaniespoleczne.pl/domki-dla-ksiazek/>, dostęp: 30.05.2019.

i popularności zyskał także Dzień Sąsiada. Jest on inicjatywą European Federation of Local Solidarity (EFLS), która rozprzestrzeniła się już w bardzo wielu krajach i jest realizowana co roku w maju (ostatni wtorek). Idea wywodzi się z Paryża, a w Polsce po raz pierwszy świętowano sąsiedzką w 2007 roku. Z założenia ma to być działanie oddolne. „To nie impreza zrobiona «dla ludzi» a «z i przez ludzi», (Matan, Kopińska, 2010a: 37), co wyłamuje się ze schematu «organizator–odbiorca». Wraz z implementacją pomysłu na rodzimy grunt nastąpiło ożywienie skutkujące nawiązaniem współpracy z podmiotami, które „zazwyczaj stanowiły autonomiczne części sąsiedztwa i skupiały się na wykonywaniu swoich głównych zadań”, czyli z lokalnymi sklepami, kawiarniami, bibliotekami, domami kultury.

Kawiarnie i domy kultury to miejsca skupiające ludzi, często samych sąsiadów z jednej ulicy. Dlaczego nie wykorzystać tego potencjału do budowy silniejszych relacji międzysąsiedzkich? (...) A przecież skoro już sąsiedzi znajdują się na wspólnej, i, co ważne, neutralnej przestrzeni (...), dlaczego nie wykorzystać tego do wspólnej pracy nad ożywianiem reszty społeczności i poprawiania jakości naszego życia w danej okolicy? (Matan, Kopińska, 2010b: 45, 47)

Idea aktywnego sąsiedztwa ma zatem walory nie do przecenienia. Wysiłek wkładany w jej urzeczywistnianie zawsze się opłaca, gdyż: „Sąsiedztwo to wielkie pole do nauki prospołecznych postaw obywatelskich, codzienna szkoła obywatelskości (...) wyrastająca z poczucia odpowiedzialności, dbałości o kogoś obok, tworzenia społeczności sąsiedzkiej, w której pewne zasady są ustalone odgórnie, ale inne są już dobrowolnie kształtowane przez samych mieszkańców” (Jordan, Konarzewska, 2015: 151).

Zakończenie

Agnieszka Naumiuk i Michał Bron Jr, analizując znaczenie budżetu partycypacyjnego, podkreślają:

Wspólnoty miejsca i ludzi nie da się „stworzyć”. Jest ona budowana w codziennym uczeniu się, doświadczaniu i podejmowanych działaniach. Wiele jeszcze potrzeba usprawnień, dużo jest niedogodności, frustracji oraz braku odpowiednich badań na ten temat, jednak dla pedagogów inspiracją może być między innymi to, że część osób w uczestnictwie społecznym dostrzega swoją rolę i znaczenie, praktykuje na minipoletku lokalnym swoją sprawczość, samodzielność i niezależność – realizuje w praktyce indywidualne i zbiorowe prawa jako osoba nieobojętna na to, jak się żyje wokół. W tym dążeniu spotyka innych, uczy się od nich i wpływa na nich. (Naumiuk, Bron Jr, 2017: 51)

Przywołane przykłady są świadectwem tego, iż inicjatywy sąsiedzkie, wydobywając potencjał mieszkańców i bazując na nim, „odświeżają” koloryt miejsca zamieszkania. A zwrot ku lokalności odbywa się na wielu płaszczyznach: i codziennych działań, często bardzo nieformalnych, i przeobrażeń w aktywnościach liderów, i modyfikacji strategii promocyjnych. Nie zawsze przynosi od razu widoczne trwałe rezultaty, czasami wymaga zaangażowania długoterminowego, niekiedy wielokrotnego powtarzania drobnych akcji, zachęcania, przekonywania, udowadniania, że warto, powtarzania zaproszeń do współpracy, bowiem barier (i tych wewnętrznych, i zewnętrznych) nie brakuje... Ale zawsze ma sens, gdyż pozwala na rozwój postaw twórczych i czynnych (zob. również: Segiet, Słupska, 2018). Działania aktywizujące społeczności lokalne mogą być inicjowane przez różnorodne podmioty i osoby. Czasami mieszkańcy potrzebują zachęty, by spróbować, zacząć, kontynuować... Czasami nie do końca wierzą w moc sąsiedztwa, ale już po pierwszych poczynionych krokach widzą, że „to się sprawdza”. Dlatego, żeby zakończyć cytatem z rozmów sąsiedzkich: „Ludzie może myśleli, że nikt nie chce się integrować, spotykać, a okazało się, że chcą i jest ich więcej (...)” (Konarzewska, Kujawa, 2015: 9).

Bibliografia

- Bąbska B., Dudkiewicz M. (2014), Czym jest usługa Organizowania Społeczności Lokalnej (OSL)? [w:] M. Dudkiewicz, B. Bąbska, A. Skowrońska, *Organizowanie społeczności lokalnej – usługa społeczna*, Warszawa.
- Bąbska B., Jordan P. (2014), Organizator społeczności lokalnej jako refleksyjny praktyk, [w:] T. Kaźmierczak, B. Bąbska, P. Jordan, M. Dudkiewicz, M. Mendel, M. Popłońska-Kowalska, *Organizator społeczności lokalnej – refleksyjny praktyk*, Warszawa.
- CBOS (2017), *Relacje sąsiedzkie*. No. 146/2017, red. R. Boguszewski, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_146_17.PDF, dostęp: 29.05.2019.
- Chaskin R.J., Brown P., Venkatesh S., Vidal S. (2007), Budowanie potencjału społeczności lokalnej, trans. K. Kubin, I. Rybka, [w:] T. Kaźmierczak (red.), *Zmiana w społeczności lokalnej. Szkice o kapitale społecznym w praktyce społecznej i nie tylko*, Warszawa.
<http://izarutkowska.com/2018/09/14/przykladowy-projekt/>, dostęp: 30.05.2019.
<http://www.gotowidpomocy.pl/aktualnosci/sasiedzi-sasiadom-pomoz-seniorom-na-powislu-i-solcu/>, dostęp: 30.05.2019.
- <https://kampaniespoleczne.pl/domki-dla-ksiazek/>, dostęp: 30.05.2019.
- Jak wyglądają stosunki sąsiedzkie w XXI wieku?*, <https://www.polskieradio.pl/8/404/Artykul/1625589>, Jak-wygladaja-stosunki-sasiedzkie-w-XXI-wieku, dostęp: 4.06.2019.
- Jordan P., Konarzewska A. (2015), Edukacja w kierunku dobrego sąsiedztwa, [w:] R. Krenz, S. Moczek, B. Skrzypczak (red.), *Efekt motyla. Scenariusze rozwoju sektora społecznościowego w Polsce*, Warszawa.

- Kalita D. (2016), Sąsiedzkość jako narzędzie pracy z mieszkańcami [w:] D. Kalita (red.), *Międzypokoleniowe spotkania sąsiedzkie – przewodnik dla mieszkańców*, Wrocław.
- Konarzewska A., Kujawa O. (2015), *Rozmówki sąsiedzkie*, Warszawa.
- Koziarek M., Sobiesiak-Penszko P. (2015), *Jak dobrze mieć sąsiada. Od pomocy sąsiedzkiej do sąsiedzkich usług opiekuńczych*, Warszawa.
- Matan A., Kopińska K. (2010a), Szansa dla warszawskiego podwórka, czyli o budowaniu sąsiedzkich więzi w stolicy, *Animacja Życia Publicznego. Analizy i rekomendacje*, nr 1–2.
- Matan A., Kopińska K. (2010b), Wykorzystujemy zasoby, czyli kilka słów o lokalnej współpracy, *Animacja Życia Publicznego. Analizy i rekomendacje*, nr 3.
- Mojkowski K. (2012), Droga do sąsiada – rozmowa z Pawłem Jordanem, animatorem ruchu sąsiedzkiego, [w:] P. Henzler (red.), *Aktywni mieszkańcy. Inicjatywy sąsiedzkie w praktyce*, Warszawa.
- Naumiuk A., Bron M. Jr (2017), Budżet partycypacyjny w kształtowaniu wspólnej przestrzeni lokalnej – potencjał edukacyjny i inspiracje pedagogiczne, *Pedagogika Społeczna*, nr 3 (65).
- Polskie podwórka* (2013), *Gazeta Wyborcza*, 31 października, dodatek.
- Putnam R.D. (2008), *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, przeł. P. Sadura, S. Szymański, Warszawa.
- Radziejewicz-Winnicki A. (2008), *Pedagogika społeczna w obliczu realiów codzienności*, Warszawa.
- Romaszkan N. (2016), *Wstęp*, [w:] D. Kalita (red.), *Międzypokoleniowe spotkania sąsiedzkie – przewodnik dla mieszkańców*, Wrocław.
- Sąsiedztwa i mikroorganizacje w polskiej przestrzeni społecznej – próba diagnozy i rekomendacje* (2009), Warszawa.
- Schindler J. (2010), Konteksty aktywizowania społeczności lokalnych, [w:] B. Lewenstein, J. Schindler, R. Skrzypiec (red.), *Partycypacja społeczna i aktywizacja w rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnej*, Warszawa.
- Segiet K., Słupska K. (2018), Inicjatywy i ruchy sąsiedzkie, *Pedagogika Społeczna*, nr 4 (70).
- Skinner S. (2014), *Silniejsze społeczności. Jak budować potencjał społeczności i sektora publicznego*, przeł. A. Unterschuetz, Warszawa.
- Skrzypczak B. (2014), *Wstęp do serii ABS* [w:] B. Bąbska, M. Rymsha, *Organizowanie społeczności lokalnej – metodyka pracy środowiskowej*, Warszawa.
- Szczepańska M. (2018), Lokalna aktywność obywatelska – czynniki, pułapki, zróżnicowanie. O wzorach zaangażowania charakterystycznych dla wspólnot mieszkaniowych, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica*, 64.
- Toruńczyk-Ruiz S., Winiarska A. (2018), Sąsiedztwo i różnorodność: perspektywa międzynarodowa, [w:] A. Górny, S. Toruńczyk-Ruiz, A. Winiarska (red.), *Po sąsiedzku z różnorodnością. Interakcje w miejskich przestrzeniach lokalnych z perspektywy różnych grup mieszkańców*, Warszawa.
- Wierzbiński Z.T. (1973), Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych, [w:] Z.T. Wierzbiński (red.), *Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych*, Wrocław.
- Wierzbiński Z.T. (1987), Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych i środowiskowych, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 3.
- Wolski A. (2016), Społeczność lokalna w objęciach globalizacji, [w:] D. Chojecki, E. Pierzchała, J. Wróblewska-Jachny (red.), *Tradycje i przyszłość badań nad społecznościami lokalnymi w naukach społecznych*, Racibórz.

